

Każdy z nas chce dobrze wyglądać. Dążenie do piękności może przybierać formę beztraskiej zabawy. Różne doświadczenia przenikają przez siebie, aby się na końcu połączyć. Już w średniowieczu kreowano odpowiednie kanony piękna. Jest to obecne również w dzisiejszych czasach. Każde państwo posiada swój własny, unikatowy ideał piękna. Dla osób spoza granic może się wydawać dziwny, nietypowy, ponieważ są poddane innym mediom. Wiele osób próbuje dążyć do perfekcyjności. Jednakże jest to niemożliwe. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę i mają poczucie winy, że nie spełniają określonych standardów. Każdy jest piękny na swój sposób. Natomiast wyidealizowana wersja człowieka tkwiąca w głowach jest tylko złudzeniem, którego nie można osiągnąć. Wiele osób jednak próbuje to zrobić. Stosowane mogą być do tego między innymi operacje plastyczne, makijaż czy photoshop. Jednak to wszystko daje jednostce satysfakcję jedynie na ułamek sekundy. Po chwili, zauważa więcej niedoskonałości i proces ten powtarza się po raz wtóry. Jednak ciągle ma nadzieję, że uda się sprostać wymaganiom swoim i innych.

Istota z miodu i szkła jest to człowiek śliczny, uroczy, słodki niczym pszczeli miód. Jednak niewielkie słowo może zranić jego kruche serce, które rozpadnie się na tysiąc drobnych kawałków. "Istota pochłania ufne oczy" - wiele osób z "miodu i szkła" możemy odnaleźć w mediach społecznościowych. Z pozoru wydają się piękne. Bez zastanowienia zakładamy, że obrazy widoczne na smartfonie są prawdziwe. Przyciągają nasze oko swoją urodą. Im więcej takich osób widzimy, tym bardziej może nam się wydawać, że świat wygląda dokładnie w ten sposób. Czasami możemy mieć uczucie, że odstajemy od świata odznaczając się swoim poniżej przeciętnym wyglądem. Jednak pod obrobionym zdjęciem, pod warstwą makijażu znajdują się nieraz zupełnie inni ludzie. Pokazują w sieci oczywiście same pozytywne strony. W ich sercu jednak można natrafić na ostry kawałek, który kłuje ich. Demaskuje ich słabości do których nie chcą się przyznać przed samymi sobą. Chcą pokazać, że są wartościowi, uśmiechnięci. Jednakże ich dusze mogą być pozbawione szczęścia i pełne cierpienia. Skrywają swoje problemy głęboko w sobie i chcą odzyskać poczucie własnej wartości za pomocą wyglądu i zdjęć na mediach społecznościowych. "Plaga bezbarwności" może oznaczać epidemię kompleksów. Kolory białoszaro-czarne kojarzą się z nicością, czymś smutnym, nieprzyjemnym. Plaga może stanowić również odniesienie do Biblii. Opisano w niej plagi egipskie jako zbiór nieszczęść dotyczących poszczególnych ludzi. W opisanym wierszu, tymi nieszczęściami może być niskie poczucie własnej wartości, depresja, spadek motywacji, poczucie niewystarczalności.

Podmiot liryczny w ostatniej zwrotce zadaje pytania retoryczne. Pyta o powody spadku humoru, zaniku uśmiechu. Dostrzega twarze, które kiedyś promieniowały entuzjazmem, ale teraz zmierzają ku wygaśnięciu tej emocji. Szuka powiązania i punktu kulminacyjnego, który spowodował stopniową zmianę nastroju w życiu. Dostrzega coraz więcej takich ludzi, nie może ich zliczyć. Na pierwszy rzut oka mogą wyglądać normalnie, ale po głębszym przyjrzeniu się zauważa, że ich poczucie własnej wartości jest niższe niż można się spodziewać. Podmiot liryczny pyta "dlaczego?" w następnym wersie "przez kogo?", "przez co?". Uważa, że poczucie wartości zostaje odebrane, wysrane z duszy. Pyta, czy to koniec? Czy nie da się go odbudować? Jest to pytanie które powinien sobie zadać każdy z nas. Podmiot liryczny nie stawia stwierdzenia. Nie twierdzi, że wszystko poszło w zapomnienie. Skłania nas do przemyśleń i rozważań na temat siebie i innych ludzi. Pytaniem pokazuje, że nie wszystko jest stracone i nie jest to zamknięty rozdział. Jedynie od nas zależy, czy przyberzemy postawę pozytywnego myślenia, czy wpadniemy w wir negatywnych myśli. Łzy wysychają, ale każdy może uronić niejedną łzę. Wszystko można zacząć od nowa.